

Sygn. akt I ACa 389/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSA Małgorzata Dzięciołowska

(...) SA Dorota Ochalska - Gola (spr.)

del. S O Marta Witoszyńska

Protokolant stażysta Lidia Milczarek

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **J. G., E. G.**

przeciwko **B. J.**

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 23 października 2014 r. sygn. akt I C 246/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od J. G. i E. G. solidarnie na rzecz B. J. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

3. przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w K. na rzecz adwokata M. M. z Kancelarii Adwokackiej w K. kwotę 4.428 (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem) zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 389/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 października 2014r. Sąd Okręgowy w Kaliszu I Wydział Cywilny, w sprawie z powództwa J. G. i E. G. przeciwko B. J. o odszkodowanie, oddalił powództwo i zasądził od powodów J. G. i E. G. na rzecz pozwanej B. J. 7.217 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie następujących ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, które Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje i przyjmuje za własne:

Pozwana jest spadkobierczynią zmarłego C. I.. Ugodą zawartą w dniu 8 września 2011 r. przed Sądem Rejonowym w Jarocinie w sprawie sygn. I Ns 140/11 pozwana B. J. oraz S. I. i P. I. dokonali uzupełniającego działu spadku po C. I. w

ten sposób, że nieruchomość o obszarze 0.74,26 ha położona w J. przypadała S. I. w 1/3 części oraz B. J. w 2/3 części. Powyższe udziały we współwłasności nieruchomości zostały ujawnione w księdze wieczystej (...) Sądu Rejonowego w Jarocinie

Umową sprzedaży zawartą w dniu 5 lutego 2013 r. pozwana B. J. sprzedała A. i Ariecie małżonkom H. cały swój udział we współwłasności spornej nieruchomości położonej w J. przy ul. (...) za cenę 50.000 zł. W umowie sprzedaży nie ma żadnej wzmianki o tym, aby jej przedmiotem były również ruchomości znajdujące się na przedmiotowej nieruchomości.

W pozwie z dnia 20 lutego 2013 r., w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w Kaliszu pod sygn. I C 911/13, powodowie J. G. i E. G. domagali się zobowiązania pozwanej B. J. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na ich rzecz własności przedmiotowej nieruchomości stanowiącej działkę nr (...) o obszarze 0.74.26 ha położonej w J. przy ul (...), dla której Sąd Rejonowy w Kaliszu prowadzi księgę wieczystą KW nr (...). Prawomocnym wyrokiem z dnia 28 stycznia 2014 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu oddalił powództwo w tej sprawie.

W rozważaniach Sąd pierwszej instancji wskazał, że powodowie nie wykazali, aby pozwana sprzedała istotnie zbyła osobom trzecim ruchomości stanowiące własność małż. G., znajdujące się na terenie nieruchomości przy ul. (...) w J., a w szczególności, aby sprzedała to nabywcom jej udziału w tej nieruchomości. Z umowy sprzedaży nieruchomości sporządzonej w formie aktu notarialnego nie wynika, aby jej przedmiotem były także jakiegokolwiek ruchomości, w tym rzeczy będące własnością powodów.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że jak podkreślają powodowie, znaczną część owych ruchomości stanowią samochody. Pojazdy te posiadają jednak dowody rejestracyjne, a ich właściciele są ujawnieni we właściwych organach administracji. Pozwana, nie będąca właścicielem tych pojazdów mechanicznych, nie mogła zawrzeć jakiegokolwiek umowy, która dotyczyłaby, któregośkolwiek z samochodów. W ocenie Sądu pierwszej instancji, z tej przyczyny roszczenia powodów nie można było uwzględnić, zwłaszcza, że jak wykazują sami powodowie, to właśnie pozwana przed zawarciem umowy z dnia 5 lutego 2013 r. żądała od nich uporządkowania i zabrania swoich rzeczy z przedmiotowej nieruchomości.

Sąd Okręgowy wskazał ponadto, że powodowie żądają również zapłaty za brak możliwości korzystania ze spornych ruchomości. Jednakże jak sami twierdzą, rzeczy te znajdują się na nieruchomości, której pozwana od lutego 2013 r. nie jest współwłaścicielem, ani posiadaczem. Pozwana nie ma więc legitymacji biernej do występowania w tym procesie w zakresie tej części roszczenia. Skoro pozwana nie jest posiadaczem rzeczy, które stanowią własność powodów, to nie ponosi odpowiedzialności za to, że powodowie nie korzystają z rzeczy, które stanowią ich własność.

Sąd pierwszej instancji zaakcentował również, że jak przyznali sami powodowie, jednocześnie wytoczyli oni pozew przeciwko aktualnym właścicielom nieruchomości położonej przy ul. (...) w J. o wydanie wszystkich ruchomości, a postępowanie w tej sprawie toczy się przed Sądem Rejonowym w Jarocinie.

Wobec powyższego powództwo o odszkodowanie jako bezzasadne podlegało oddaleniu.

O kosztach procesowych poniesionych przez pozwaną Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., art. 108 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005r. oraz § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz. U z 2013 poz. 461). Sąd Okręgowy podkreślił, że powodowie byli zwolnieni od ponoszenia kosztów sądowych, co jednak nie oznacza zwolnienia od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Powodowie już po raz drugi występują przeciwko pozwanej, tym razem z roszczeniami, które nie znajdują żadnego uzasadnienia w stanie faktycznym i obowiązujących przepisach prawa. Pozwana nie może samodzielnie ponosić kosztów zastępstwa procesowego tylko i wyłącznie dlatego, że sprzedała swój udział w nieruchomości, którą powodowie poprzednio posiadali, a której nie byli właścicielami.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie, zaskarżając go w całości. W samodzielnie wywiezionej apelacji powodowie podnieśli zarzuty naruszenia przepisów art. 8, 32, 46 oraz 83 Konstytucji RP, wskazując, że ich zdaniem Sąd Okręgowy nie rozpoznał sprawy i zezwolił na przestępczą działalność pozwanej.

W piśmie procesowym z dnia 23 lutego 2015 r. stanowiącym uzupełnienie apelacji pełnomocnik powodów z urzędu zarzucił dodatkowo wyrokowi Sądu pierwszej instancji naruszenie przepisów postępowania w szczególności:

a) art. 233 k.p.c. poprzez nie dokonanie przez Sąd orzekający wszechstronnego rozważenia okoliczności sprawy w szczególności kompletne pominięcie faktu, iż pozwana przekazując nowym współwłaścicielom nieruchomości wraz z ruchomościami, które należały do powodów spowodowała utratę przez powodów tychże ruchomości, a także brak możliwości korzystania przez powodów z wymienionych ruchomości, co tym samym spowodowało również szkodę w ich mieniu, chociaż pozwana uważała, że posiadaczami tychże ruchomości byli powodowie, o czym świadczy treść pisma pozwanej z dnia 8 stycznia 2013 r., w którym wezwała powodów do opuszczenia i uporządkowania należącej do niej posesji;

b) art. 232 k.p.c. zdanie drugie poprzez nie dopuszczenie z urzędu dowodu celem potwierdzenia jakie ruchomości należące do powodów znajdowały się na nieruchomości w chwili przekazania jej nowym współwłaścicielom przez pozwaną;

c) art. 102 k.p.c. poprzez jego nie zastosowanie w zakresie obciążenia kosztami zwrotu zastępstwa procesowego powodów w wysokości 7.217 złotych w sytuacji, gdy sytuacja życiowa i majątkowa powodów uzasadnia przyjęcie, iż w ich przypadku występuje przesłanka szczególnie uzasadnionego wypadku w rozumieniu powyżej powołanego przepisu.

W następstwie powyższych zarzutów skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanej kosztów postępowania za postępowanie przez Sądem Apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny w oparciu o dowody zebrane w postępowaniu przed Sądem Okręgowym oraz w zakresie okoliczności bezspornych ustalił dodatkowo, co następuje:

Powodowie zawarli ze spadkodawcą pozwanej - C. I. umowę dzierżawy spornej nieruchomości przy ul. (...) w J. na okres 100 lat. Dodatkowo w dniu 28 sierpnia 1989 r. bez zachowania formy aktu notarialnego zawarli z C. I. umowę, mocą której zobowiązał się on do zawarcia z powodami umowy sprzedaży tej nieruchomości i pokwitował odbiór ceny. Do zawarcia umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego nigdy nie doszło (okoliczności bezsporne - umowy k 5,6 w załączonych aktach sygn. I C 911/13).

Pismem z dnia 8 stycznia 2013 r. przesłanym listem poleconym pozwana wezwała powodów do opuszczenia i uporządkowania spornej nieruchomości w terminie do dnia 30 stycznia 2013 r. (kopia pisma k 64).

Pozwana od chwili zbycia udziału we współwłasności nieruchomości nie jest jej posiadaczką, zaś wymiany bramy wjazdowej na posesję dokonali nowi właściciele nieruchomości, którzy uniemożliwiają powodom wstęp na teren działki (okoliczność bezsporna – wyjaśnienia powoda - protokół elektroniczny rozprawy z dnia 29 maja 2014 r. 00:02:25 – 00:06:00 nagrania).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów jest niezasadna.

Wbrew wywodom skarżących, w rozpatrywanej sprawie nie doszło do naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów Konstytucji RP, a działanie pozwanej polegające na zbyciu przysługującego jej udziału we współwłasności nieruchomości położonej w J. przy ul. (...) nie tylko nie stanowiło przestępstwa, ale nie nosiło nawet cech bezprawności.

Sąd pierwszej instancji zastosował dla oceny zgłoszonego żądania właściwe przepisy prawa materialnego dotyczące naprawienia szkody w reżimie odpowiedzialności deliktowej. Brak jest podstaw do powzięcia wątpliwości co do konstytucyjności owych norm materialnoprawnych. Tym samym bezprzedmiotowe jest odwoływanie się przez apelujących do poszczególnych norm zawartych w Konstytucji RP, skoro niepożądany przez apelujących efekt w zakresie rozstrzygnięcia mógłby być związany wyłącznie z ewentualnym naruszeniem przepisów prawa materialnego bądź z uchybieniem przepisom regulującym sposób procedowania sądu. Apelujący nie wskazywali również, by Sąd Okręgowy dokonał niewłaściwej wykładni przepisów prawa materialnego i procesowego, przez co doszło do naruszenia zasad i gwarancji o charakterze konstytucyjnym. Co więcej, zarzucając Sądowi pierwszej instancji pogwałcenie szeregu przepisów Konstytucji RP, skarżący nie wskazali, na czym – w ich ocenie - to naruszenie polega, co sprawia, że zarzuty te de facto nie poddają się kontroli instancyjnej.

Jak wynika z przywołanego w apelacji art. 8 ustawy zasadniczej, Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej, zaś przepisy Konstytucji stosuje się bezpośrednio, chyba że Konstytucja stanowi inaczej. Z powyższej normy prawnej wynika, że w hierarchii aktów prawnych w państwie Konstytucja RP zajmuje najwyższe miejsce, a normy prawne w niej zawarte mają najwyższą moc prawną. Konsekwencją tego stanowiska jest wymóg, by ogół norm prawnych obowiązujących w państwie był zgodny z postanowieniami Konstytucji, co wyznacza bezwzględny prymat Konstytucji w systemie źródeł prawa.

Powodowie nie rozwijają tezy o naruszeniu przepisu art. 8 Konstytucji RP, w szczególności nie wyjaśniają, w jaki sposób wyrok Sądu pierwszej instancji, czy też zastosowane przez Sąd Okręgowy przepisy prawa, naruszają opisaną w art. 8 Konstytucji RP zasadę hierarchii aktów prawnych. Skarżący nie wskazują także, jaką normę prawną wynikającą wprost z Konstytucji RP, Sąd pierwszej instancji miałyby ewentualnie zastosować w rozpatrywanej sprawie. W orzecznictwie podkreśla się, że norma konstytucyjna może stanowić podstawę prawną, jeżeli jest skonkretyzowana w stopniu pozwalającym na samoistne jej zastosowanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2009 r., I CSK 482/08, Biul.SN 2009/6/12). W realiach przedmiotowej sprawy żadna z norm Konstytucji RP nie stanowi źródła roszczenia odszkodowawczego, z którym wystąpili powodowie. Okoliczności przez nich przywoływane, na co zresztą wskazuje także uzupełnienie apelacji z dnia 23 lutego 2015 r., każą raczej poszukiwać takiej podstawy prawnej w przepisach kodeksu cywilnego regulujących odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu czynu niedozwolonego.

Apelujący nie precyzują również, na czym miałyby polegać naruszenie konstytucyjnej zasady równości wobec prawa, wyrażonej w art. 32 Konstytucji RP. Z pewnością złamania tej zasady nie można wywieść wyłącznie z tej okoliczności, iż Sąd Okręgowy uznał żądanie pozwu za niezasadne. O naruszeniu zasady równości wobec prawa nie świadczy także fakt korzystania przez jedną ze stron z profesjonalnego zastępstwa procesowego, co przekłada się na kwestionowane w apelacji rozstrzygnięcie o kosztach procesu, którymi powodowie przegrywający spór zostali ostatecznie obciążeni. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, jako akcesyjne w stosunku do orzeczenia o meritum sporu, jest konsekwencją oddalenia powództwa. Jak trafnie wyjaśnił to Sąd Okręgowy, odwołując się do przepisu art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zwolnienie od kosztów sądowych, z którego korzystali powodowie, nie zwalnia ich od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi procesowemu.

Z kolei powoływany przez powodów jako podstawa pozwu oraz wskazywany w zarzutach apelacji przepis art. 46 Konstytucji RP zupełnie nie przystaje do okoliczności sporu. Stanowi on bowiem, że przypadek rzeczy może nastąpić tylko w przypadkach określonych w ustawie i tylko na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu. Powołana norma konstytucyjna dotyczy zatem orzekanej w postępowaniu karnym kary dodatkowej przypadku rzeczy. Nie odnosi się zatem w ogóle do sytuacji, w której właściciel zostaje pozbawiony posiadania rzeczy na skutek działania osób trzecich oraz do zasad orzekania w postępowaniu cywilnym o roszczeniach związanych z ochroną własności.

Podobnie żadnego zastosowania w realiach sporu nie znajduje norma art. 86 Konstytucji RP, dotycząca ochrony środowiska. Zgodnie z powołanym przepisem, każdy jest obowiązany do dbałości o stan środowiska i ponosi odpowiedzialność za spowodowane przez siebie jego pogorszenie. Zasady tej odpowiedzialności określa ustawa.

Apelujący nie podejmują nawet próby wyjaśnienia, w jaki sposób owa norma miałaby stanowić podstawę roszczenia odszkodowawczego, z jakim wystąpili w tej sprawie.

Nietrafne pozostają również zarzuty naruszenia prawa procesowego wywiedzione w piśmie procesowym z dnia 23 lutego 2015 r., stanowiącym uzupełnienie apelacji.

Chybiony pozostaje przede wszystkim zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. Zgodnie z powołanym przepisem, strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę. Nie ulega jednak wątpliwości, że w świetle art. 232 k.p.c. obowiązek wskazania dowodów na potwierdzenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia obciąża przede wszystkim strony, a sąd ma co do zasady prawo, a nie obowiązek działania z urzędu.

W świetle wypracowanego w judykaturze stanowiska, uprawnienie do dopuszczenia dowodu z urzędu może przekształcić się w obowiązek jedynie w sytuacjach wyjątkowych, takich jak podejrzenie prowadzenia procesu fikcyjnego, zamiar stron obejścia prawa albo rażąca nieporadność jednej ze stron działającej bez profesjonalnego pełnomocnika (tak SN m.in. w wyroku z dnia 16 lipca 2014 r. w sprawie II PK 266/13, LEX nr 1496286; w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów z dnia 19 maja 2000 r. w sprawie III CZP 4/00, OSNC 2000/11/195). Z pewnością żadna z tych sytuacji nie wystąpiła w niniejszym postępowaniu. Choć powodowie występowali w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji samodzielnie, to trudno przyjąć, iż są osobami rażąco nieporadnymi, zwłaszcza, że jak sami wskazują, w przeszłości prowadzili działalność gospodarczą przy wykorzystaniu przedmiotowych ruchomości.

Podstaw dla przypisania Sądowi pierwszej instancji obowiązku przeprowadzenia dowodów z urzędu na okoliczności przywołane przez skarżących nie sposób także wywieść z tych orzeczeń, w których Sąd Najwyższy potrzebę dopuszczenia dowodu z urzędu uzasadniał wysokim prawdopodobieństwem zasadności roszczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2008 r., I CSK 117/08, LEX nr 465904, z dnia 14 lipca 2006, II CSK 64/06 i z dnia 24 sierpnia 2011 r. IV CSK 551/10 nie publ.), czy też obawą naruszenia elementarnych zasad, jakimi kieruje się sąd przy wymierzaniu sprawiedliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 377/06, LEX nr 277303), lub koniecznością zapobieżenia pozbawienia powoda ochrony prawnej w zakresie słuźnego co do zasady roszczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2012 r., IV CSK 330/11, LEX nr 1169839). Powodom nie udało się bowiem wykazać samej zasady odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej, a ochrony naruszonego prawa własności poszukują oni jednocześnie w procesie windykacyjnym skierowanym prawidłowo przeciwko osobom, które aktualnie władają ruchomościami.

Na koniec warto zwrócić uwagę, że podnosząc zarzut naruszenia przepisu art. 232 zdanie drugie k.p.c. skarżący nie precyzują nawet, jaki dowód Sąd pierwszej instancji winien był przeprowadzić z urzędu. Tymczasem norma art. 232 k.p.c. w obecnym brzmieniu w żadnym razie nie obliguje Sądu do poszukiwania w zastępstwie strony ewentualnych środków dowodowych. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 grudnia 2005 r. w sprawie III CK 121/05 (LEX nr 520050), jedynie w szczególnych sytuacjach procesowych sąd powinien skorzystać ze swojego uprawnienia (nie obowiązku) do podjęcia inicjatywy dowodowej (art. 232 k.p.c.). Nie może ono jednak przerodzić się - co umożliwiał art. 232 k.p.c. w dawnym brzmieniu - w przeprowadzanie dochodzenia dla ustalenia koniecznych dowodów.

W rozpatrywanej sprawie Sąd Okręgowy poprzez zadawanie powodowi pytań próbował ustalić, w jaki sposób ustalona została wysokość szkody i jakich ruchomości dotyczy roszczenie, w odpowiedzi na co na rozprawie w dniu 29 maja 2014 r. powód podał, że nie potrafi wskazać, „...które ruchomości są tyle warte” (vide protokół elektroniczny rozprawy z 29 maja 2014 r. – 00.02.25 min i następne nagrania). Powodowie nie zgłaszali żadnych wniosków dowodowych, ostatecznie na rozprawie w dniu 23 października 2014 r. wskazując jedynie, że nie mają nic więcej do dodania ponad

pozew. Trudno w tej sytuacji zarzucać Sądowi Okręgowemu, iż nie przeprowadził bliżej nieokreślonych dowodów z urzędu celem ustalenia, jakie ruchomości znajdowały się na spornej nieruchomości w chwili jej przekazania nowym właścicielom i jaką mają one wartość.

Wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd Okręgowy nie naruszył także przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Naruszenie wyrażonych w powołanej normie zasad swobodnej oceny dowodów może bowiem polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. W orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że prawidłowe postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania konkretnych dowodów, do których zarzut ten się odnosi oraz konkretnych zasad (logiki, doświadczenia życiowego), które przy ocenie poszczególnych dowodów zostały naruszone. Możliwe jest też w związku z zarzutem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. podnoszenie, że sąd nie uwzględnił całości zabranego materiału (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2004 r., sygn. akt III CK 245/04, Legalis nr 81616, z dnia 27 września 2002 r., sygn. akt II CKN 817/00, Legalis nr 59468).

Strona powodowa w swojej apelacji w uzasadnieniu zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w ogóle nie odnosi się do dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów. Nie podważa też ustalonych faktów istotnych dla rozstrzygnięcia poprzez wykazywanie, że wyprowadzone przez Sąd na podstawie zebranego materiału dowodowego wnioski nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym. Nie podnosi tym samym zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skutecznie, w sposób, który pozwalałby na poddanie kontroli instancyjnej oceny dowodów dokonanej przez Sąd pierwszej instancji.

Przywołana w ramach analizowanego zarzutu naruszenia prawa procesowego teza apelacji, że wydanie przez pozwaną nowym właścicielom nieruchomości wraz ze znajdującymi się na niej ruchomościami powodów spowodowało utratę tych ruchomości przez apelujących, w sposób oczywisty nie może się ostać. Nie wiadomo, co apelujący rozumieją pod pojęciem „utruty”, skoro sporne rzeczy nadal istnieją w sensie fizycznym. Działanie pozwanej w sposób oczywisty nie prowadziło także do utraty praw rzeczowych czy obligacyjnych przysługujących powodom do ruchomości. Pozwana nie sprzedała ruchomości powodów tj. nie przeniosła praw do nich na nabywców nieruchomości, na czym wydaje się opierać konstrukcja pozwu. Powodowie sami wydają się akceptować to stanowisko, skoro jednocześnie w innym procesie sądowym realizują roszczenie windykacyjnego dotyczące tych samych ruchomości wobec osób, które faktycznie nimi władają.

Co jednak najistotniejsze, elementem odpowiedzialności odszkodowawczej - deliktowej czy też kontraktowej - jest zawsze bezprawność działania dłużnika. Tymczasem zachowanie pozwanej nie nosi żadnych cech bezprawności. Właściciel może bowiem swobodnie rozporządzać nieruchomością, nawet jeśli jest ona przedmiotem stosunku obligacyjnego w postaci najmu czy dzierżawy. Nabywca przedmiotu dzierżawy staje się stroną tego stosunku prawnego, co wprost wynika z art. 678 § 1 k.c. w związku z art. 694 k.c. O braku po stronie powodów prawa do przedmiotowej nieruchomości przesądza prawomocny wyrok z dnia 28 stycznia 2014 r. w sprawie sygn. I C 911/13 Sądu Okręgowego w Kaliszu, którym Sądy obu instancji rozpoznające niniejszą sprawę pozostają związane z mocy art. 365 § 1 k.p.c. W rezultacie działania pozwanej, która zbyła przysługujący jej udział w nieruchomości, a następnie w wykonaniu tej umowy wydała nieruchomość jej nabywcom z pewnością nie są bezprawne.

Warto zaznaczyć, że przed zawarciem umowy pozwana wzywała powodów do opróżnienia nieruchomości, zaś pozwani na to wezwanie nie zareagowali. Wbrew wywodom apelacji, samo przekazanie nieruchomości przez pozwaną nowym właścicielom nie rodziło żadnej szkody po stronie apelujących. Z wypowiedzi samych powodów wynika niezbicie, że to nowi właściciele nieruchomości wymienili zamki uniemożliwiając im dostęp do ruchomości i od lutego 2013 r. to nowi właściciele odmawiają wydania spornych ruchomości. Tym samym po stronie pozwanej brak jest jakichkolwiek bezprawnych działań, które spowodowały ewentualną szkodę powodów. Pozwana nie ponosi bowiem odpowiedzialności za działania osób trzecich tj. nowych właścicieli nieruchomości.

Jedynie uzupełniająco zauważyć trzeba, iż powodowie nadal pozostają właścicielami spornych ruchomości, a zatem w żadnym razie ich ewentualna szkoda nie może być mierzona aktualną wartością rzeczy.

W konsekwencji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, skarżący nie zdołali wykazać, że Sąd pierwszej instancji dokonując oceny dowodów naruszył zasady wymienione w art. 233 § 1 k.p.c., dodatkowo w sposób sugerowany w apelacji.

Sąd Apelacyjny ostatecznie nie podzielił równie zarzutu naruszenia art. 102 k.p.c.

Na wstępie zaznaczyć należy, że art. 102 k.p.c. jest wyjątkiem od zasady odpowiedzialności za wynik sprawy. W myśl powołanego przepisu, sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami, gdy zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony. W ten sposób ustawodawca – w określonych okolicznościach – przyznał prymat zasadzie słuszności, nie sprecyzował jednak pojęcia „wypadku szczególnie uzasadnionego”. Zatem ocena stanów faktycznych pod kątem dopuszczalności zastosowania zasady słuszności odnośnie obowiązku zwrotu kosztów procesu pozostawiona została sądowi, który powinien kierować się w tym zakresie własnym poczuciem sprawiedliwości. Ocena ta ma charakter dyskrecyjny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności rozpoznawanej sprawy, w związku z czym w zasadzie nie podlega kontroli instancyjnej i może być podważona przez sąd wyższej instancji tylko wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa (por. post. Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2012 roku, III CZ 10/12, Biuletyn SN 2012, nr 4, s. 7).

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w postanowieniu z dnia 14 stycznia 1974 roku w sprawie II Cz 223/73 (LEX nr 7379), zastosowanie przez sąd art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu, a w szczególności dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej). Przy czym zła sytuacja finansowa nie wyczerpuje sama w sobie przesłanek zastosowania art. 102 k.p.c.

Istotne znaczenie dla możliwości zastosowania zasady słuszności, wyrażającej się w omawianym przepisie, ma przebieg postępowania i zachowanie stron z punktu widzenia zasad współzycia społecznego. W tym miejscu zwrócić należy uwagę, że u podstaw wytoczonego powództwa legło założenie powodów, iż pozwana nie była upoważniona do rozporządzenia nieruchomością, a zatem przez sam fakt sprzedaży przysługującego jej udziału we współwłasności działki i wydanie przedmiotu sprzedaży dopuściła się bezprawnego działania, które w dalszym toku zdarzeń doprowadziło do pozbawienia apelujących władztwa nad pozostawionymi na terenie posesji ruchomościami. Tymczasem ponownie wypada przypomnieć, że kwestia legalności działania pozwanej była przedmiotem postępowania przed Sądem Okręgowym w Kaliszu w sprawie sygn. akt I C 911/13 i została prawomocnie rozstrzygnięta, z negatywnym skutkiem dla powodów. W uzasadnieniu powołanego wyroku w sprawie I C 911/13 Sąd Okręgowy w Kaliszu w sposób wyczerpujący i precyzyjny wyjaśnił kwestię praw pozwanej do nieruchomości, ocenił skutki umów łączących powodów z poprzednikiem prawnym pozwanej i wskazał, jakie ewentualne roszczenia powodom przysługują. W świetle powyższych okoliczności dalsze dalece subiektywne przekonanie skarżących o bezprawności działania pozwanej, a nawet o bezprawności wyroku w sprawie sygn. I C 911/13, które legło u podstaw pozwu w rozpatrywanej sprawie, nie miało żadnych realnych podstaw.

W konsekwencji, Sąd Okręgowy obciążając w całości stroną powodową obowiązkiem zwrotu kosztów procesu stronie przeciwnej, nie dopuścił się naruszenia przepisu art. 102 k.p.c., prawidłowo przyjmując, że w rozpoznawanej sprawie nie występuje sytuacja uzasadniająca odstępstwo od zasady odpowiedzialności za wynik procesu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 2. w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013, poz. 490).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zła sytuacja finansowa powodów sama w sobie nie uzasadnia odstąpienia od obciążania ich kosztami procesu za postępowanie apelacyjne. Powodowie, o czym szerzej była mowa przy omawianiu zarzutu naruszenia art. 102 k.p.c., mieli pełną świadomość przyczyn, dla których ich roszczenie zostało oddalone. Brak akceptacji dla stanowiska Sądu pierwszej instancji, a także dla prawomocnego rozstrzygnięcia w sprawie sygn. I C 911/13 Sądu Okręgowego w Kaliszu, w żadnym razie nie uzasadnia tezy, iż po stronie apelujących wystąpiły szczególne okoliczności warunkujące zastosowanie na etapie postępowania apelacyjnego przepisu art. 102 k.p.c.

O wynagrodzeniu pełnomocnika z urzędu ustanowionego dla powodów orzeczono na zasadzie § 2 ust. 1 i 3, § 6 pkt 6 oraz § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013, poz. 460), przyznając pełnomocnikowi wynagrodzenie powiększone o stawkę podatku VAT, mając przy tym na uwadze, iż pełnomocnik ten nie prowadził sprawy w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji.